

Pod takim hasłem odbyły się pokazy chemiczno-fizyczne przygotowane przez uczniów klas siódmych, którzy dopiero w tym roku szkolnym rozpoczęli naukę fizyki i chemii.

Okazało się, że wykorzystując ocet i sodę można nadmuchać balonik, sprawić aby z wulkanu wypłynęła kolorowa lava. Dużo radości sprawiło doświadczenie, które nazwaliśmy znikający atrament-a wystarczyło użyć atramentu, octu i wody. I ta niezwykła substancja... nie ciecz i nie ciało stałe-skrobia ziemniaczana wymieszana z wodą. Zgodnie z naszymi oczekiwaniami zmiana kolorów cieczy wzbudziła wiele emocji. Czerwony, fioletowy, zielony a to dzięki wywarowi z czerwonej kapusty. Był też dzin unoszący się z kolby.

Trzecioklasiści z dużym zainteresowaniem obserwowali doświadczenie z kubeczkiem napełnionym wodą kręconym na podstawce i samodzielnie mogli wykonać podobne z wiaderkiem z wodą. Bardzo podobało się doświadczenie z dmuchawą i piłeczkami pingpongowymi unoszącymi się w powietrzu oraz nadmuchiwanie rękawiczki w pompie próżniowej oraz powiększająca się pianka do golenia. W czasie kolejnego doświadczenia mogli zobaczyć jak ciśnienie zgniata metalową puszkę, a także że kolory nie zawsze chcą się mieszać.

Również siódmoklasiści, którzy przygotowali eksperymenty przekonali się, że chemia i fizyka wcale nie muszą być nudne. A swoim entuzjazmem zarazili młodszych kolegów, którzy z wielką radością zgłaszali się do wykonywania doświadczeń.

{joomplucat:755 limit=2|catlink=1|ordering=random}

Duża aktywność dzieci, rzeczowość zadawanych pytań oraz trafne obserwacje utwierdziły nas w przekonaniu, że warto organizować takie spotkania w przyszłości.

Pokaz doświadczeń był przygotowany pod czujnym okiem pani Anny Szymbor i Anicety Topyły.